

Droga mistrzów Udo Kallera

Drzeworyty *ukiyo-e*, w szczególności te, których autorami byli Utagawa Hiroshige, Katsushika Hokusai czy Kitagawa Utamaro, stanowiły i stanowią inspirację dla wielu europejskich artystów, od impresjonistów począwszy. Prawdziwy hołd japońskim twórcom oddał współczesny niemiecki artysta Udo Kaller. Widać to najlepiej w serii jego znakomitych prac zatytułowanej *Sto widoków ze stu widoków*, których kanwą była powstała prawie 150 lat wcześniej seria *Sto słynnych widoków Edo* Utagawy Hiroshige. Obie wspomniane serie były wystawiane w Muzeum Manggha w 2005 roku. Prace Kallera w ich pierwotnej formie obrazów olejnych na płótnie oraz w wersji sitodrukowej są nie tylko znacznie większe od oryginalnych drzeworytów Hiroshige, ale też stanowią – udaną moim zdaniem – próbę ukazania istoty pierwowzorów okiem artysty tworzącego w naszych czasach. Udo Kaller usunął część mniej istotnych według niego szczegółów i twórczo eksperymentował kolorem. Zachował przy tym precyzję linii. W niektórych pracach celowo przekształcił wielobarwny drzeworyt w monochromatyczną grafikę. Pięknym przykładem są tu prace: *Stara śliwa „Śpiący smok”* czy *Wymyślona „Stara Fudzi” w Meguro*. W pierwszym wypadku jednokolorowość została złamana białymi płatkami kwiatu śliwy, a w drugiej na błękitnym tle widać wyłącznie białe kreski konturów. Są też jednak obrazy wielobarwne, jak na przykład *Miasto Edo udekorowane na święto Tanabata*. Niemniej w stosunku do modelowego drzeworytu ujednolicono tu tło, zrezygnowano z cieniowań, usunięto wiele szczegółów i nieco zabawnie zmieniono kolor balonika z żółtego na niebieski. Te trzy przykłady pokazują, że niemiecki artysta unikał sztampy i różnicował stylowo swe wizje. Ale także był w pewnym sensie wierny japońskiemu oryginałowi, usuwając raczej niektóre elementy kompozycji, niż dodając coś nowego. Co ciekawe, we wcześniejszych swoich litografiach z widokami Niemiec, jak na przykład w pracy *Burg* powstałej w 1976 roku, Udo Kaller stosuje bardzo japońskie w wyrazie, cieniowane tło, które tak starannie usuwa w omawianej serii.

Oczywiście można też ciekawie przetwarzać drzeworyty Hiroshige inaczej, traktując je jako bardzo ogólną inspirację. Dobrym przykładem są tu wystawiane w tym roku w Muzeum Manggha prace Mateusza Kołka. Większość z nich nawiązuje po prostu do klimatów *ukiyo-e*, ale są i dosłowne cytaty, takie jak drapieżny ptak pikujący z góry obrazu w pracy *Black Kite* (Kania czarna) krakowskiego twórcy, jako żywo przypominający ptaka z drzeworytu Hiroshige pod tytułem *Fukagawa, Susaki i Jūmantsubo*. Dolne części prac, które dzieli ponad półtora wieku, są jednak dramatycznie różne – na pierwszej z nich mamy tętniące życiem współczesne miasto, a na drugiej sielankową równinę.

Udo Kaller prezentował w Muzeum *Manggha* także swoje obrazy inspirowane drzeworytami Katsushiki Hokusai – innego giganta *ukiyo-e*. Na wystawie z roku 2012, zatytułowanej *Udo Kaller, Fuji-san – malarstwo*, pokazał prace będące twórczym przetworzeniem oryginalnej japońskiej serii *Trzydziestu sześciu widoków na górę Fudzi*. Tu także zestawiono oryginalne drzeworyty z ich współczesnymi, olejnymi interpretacjami.

Udo Kaller urodził się w 1943 roku w Gliwicach, a w 1958 roku wyjechał do Niemiec Zachodnich. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, a następnie w Norymberdze. W tym ostatnim mieście mieszka i tworzy. W swojej twórczości stosuje różnorodne techniki, w tym olej na płótnie, litografię, sitodruk, rysunek i ceramikę. Poza wspomnianymi fascynacjami sztuką japońską tworzy także prace abstrakcyjne i na pograniczu abstrakcji, charakteryzujące się pewną, graficzną kreską.

Andrzej Jajszczyk



Stara śliwa „Śpiący smok” / Der alte Pflaumenbaum „Schlafender Drache“



Wymyślona „Stara Fudzi” w Meguro / Der künstliche „Alte Fuji” in Meguro



Miasto Edo udekorowane na święto Tanabata / Die Stadt Edo, geschmückt zum Tanabata-Fest